

Prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński
Uniwersytet w Białymstoku

Recenzja dorobku naukowego dr Anny Karłyk-Ćwik
w postępowaniu habilitacyjnym w dziedzinie nauk społecznych w
dyscyplinie pedagogika
(wykonana na zlecenie Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów- pismo BCK-I-L8425/18)

Pani Doktor Anna Karłyk-Ćwik uzyskała tytuł zawodowy magistra pedagogiki na Wydziale Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego w 2002 roku. Pięć lat później (2007) obroniła pod kierunkiem dr hab. Marka Heine, prof. nzw. DSW, na tym samym Wydziale, pracę doktorską pt. „Kompetencje zawodowe pedagogów w pracy z nieletnimi agresorami”. Recenzentami w przewodzie byli: Prof. zw. dr hab. Bronisław Urban i dr hab. Andrzej Węgliński, prof. nzw. UMCS.

Od początku swojej drogi zawodowej Habilitantka związana jest z Wydziałem Nauk Pedagogicznych Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu, gdzie w latach 2002-2007 pracowała w charakterze asystentki, a od roku 2007 do chwili obecnej w charakterze adiunkta.

Przedstawione do oceny publikacje naukowe mieszczące się w tzw. „dorobku podoktorskim” doktor Anna Karłyk-Ćwik sytuuje w trzech płaszczyznach: *humor w resocjalizacji nieletnich, rola i kompetencje zawodowe pedagogów resocjalizacyjnych, oraz agresja młodzieży- profilaktyka, terapia i resocjalizacja agresorów*, odpowiadających poszczególnym etapom Jej rozwoju naukowo-publikacyjnego.

Tekstów problemowych przedstawionych do oceny recenzenta, a dotyczących *funkcji humoru w procesie resocjalizacji* jest 9 i zamieszczone są one w 6 czasopismach (dwa razy w nisko punktowanym czasopiśmie „Wychowanie na co dzień” (4 pkt)), natomiast dwa z nich są tekstami zamieszczonymi w publikacjach zbiorowych pokonferencyjnych (Czechy i Toruń), z tym, że tekst z publikacji czeskiej pt. „*Humor*

styles in socially maladjusted girls and boys: a resilience perspective” (2016) zbliżony jest merytorycznie do publikacji z czasopisma „Resocjalizacja Polska” nr. 12/2016 : „*Style humoru wychowanków i wychowawców a klimat społeczny placówek resocjalizacyjnych dla nieletnich*”.

Kolejny etap rozwoju naukowego Habilitantki związany jest z problematyką kompetencji zawodowych pedagogów resocjalizacyjnych i obejmuje 12 tekstów przedstawionych do oceny recenzenckiej. Ta część publikacji zamieszczona jest przede wszystkim w pozycjach zbiorowych pod redakcją i obejmuje lata 2008-2018.

Publikacji poświęconych problemowi agresji młodzieży jest w sumie 8 (lata 2008-2017) i znajdują się one zarówno w periodykach jak i pracach zbiorowych.

W sumie więc do oceny recenzenckiej doktor Anna Karłyk-Ćwik zaprezentowała 29 publikacji (w dokumentacji dorobku publikacyjnego znajduje się więcej tekstów, min. z czasów tzw. „przed doktorskich”), co świadczy o dość bogatym dorobku piśmienniczym Kandydatki do kolejnego stopnia naukowego.

Patrząc na efekty pracy piśmienniczej Habilitantki pod kątem wartości wskaźników dorobku naukowego wymaganych w postępowaniu habilitacyjnym, możemy stwierdzić, iż nie są one już imponujące. Sumaryczny impact factor wg. Listy Journal Citation Reports (JCR) wynosi bowiem 0, podobnie jak liczba cytowań wg. Bazy Web of Science (również 0), Index Hirscha (WoS) również wynosi 0, ten sam indeks wg. Publish or Perish wynosi 3, natomiast liczba cytowań wg. Publish or Perish wynosi 25.

Oceniając rozproszony dorobek publikacyjny dr Anny Karłyk-Ćwik można odnieść wrażenie, że jego Autorka dość konsekwentnie poświęciła swoją aktywność naukowo-badawczą wspomnianym powyżej trzem polom eksploracji, czyniąc z nich swoją główną aktywność publikacyjną.

Większość analizowanych tekstów reprezentuje poprawny naukowy poziom merytoryczny, ale zdarzają się również publikacje o charakterze popularno-naukowym (min. „*Wykorzystanie humoru w kształceniu resocjalizacyjnym- możliwości i ograniczenia*” (Wychowanie na co dzień nr. 1-2 /2017), „*Diagnozowanie i rozumienie agresji. Trudności i wskazówki*” (Problemy opiekuńczo-wychowawcze, 1/2008), „*Praca terapeutyczna z nieletnimi sprawcami przemocy*” (Przemoc rodzinna (red. A. Lewicka- Zelent), Wyd. Difin SA, Warszawa, 2017.).

Można też zauważyć, iż zdecydowana większość opublikowanych opracowań powstała na podstawie badań sondażowych (które zdecydowanie dominują w strategiach badawczych habilitantki), a badania obejmują swoim zasięgiem stosunkowo małą liczbę osób w odniesieniu do wartości liczbowych populacji i poprzez ten fakt uzyskane rezultaty ani z punktu widzenia statystycznego, ani jakościowego (z racji przyjętej strategii badań ilościowych) nie stanowią spodziewanej wartości merytorycznej. Charakterystyczną cechą badań naukowych dr Anny Karłyk-Ćwik jest fakt, iż jej poszukiwania empiryczne nie posiadają bardzo ważnych cech, jakimi są parametry badań reprezentatywnych, co obniża w ocenie recenzenta walory ocenianego dorobku naukowego.

Doktor Anna Karłyk-Ćwik jest ponadto autorką dwóch monografii: *„Kompetencje zawodowe pedagogów w pracy z nieletnimi agresorami”*, wyd. AKAPIT, Toruń, 2009, będącą poszerzoną wersją rozprawy doktorskiej, a więc nie mogącą być przedmiotem oceny recenzenckiej, oraz *„Humor w kreowaniu klimatu społecznego instytucji resocjalizacyjnych dla nieletnich”*, Wyd. AKAPIT, Toruń, 2018, stanowiąca pracę wskazaną przez habilitantkę jako najważniejsze dzieło naukowe w ocenianym dorobku publikacyjnym.

Monografia *„Humor w kreowaniu klimatu społecznego instytucji resocjalizacyjnych dla nieletnich”*, Wyd. AKAPIT, Toruń, 2018, składa się z trzech rozdziałów podzielonych na podrozdziały, wstępu, wniosków końcowych i implikacji badawczych, bibliografii, spisu schematów i tabel, oraz aneksów. Całość zawiera się na 341 stronach. Recenzentami pracy są: dr hab. Marek Heine, prof. nzw. DSW (promotor doktoratu Habilitantki), oraz dr hab. Irena Mudrecka, prof. nzw. Uniw. Opolskiego.

Książka została przedstawiona do oceny recenzenckiej jako najważniejsza publikacja w dotychczasowym dorobku naukowym Habilitantki, stanowiąc w ten sposób podstawowy materiał do merytorycznych rozważań recenzenckich w przewodzie habilitacyjnym.

Rozdział pierwszy analizowanej monografii jest zatytułowany: *„Teoretyczne inspiracje badań własnych”*. Autorka przytacza w nim rozmaite koncepcje naukowe z zakresu psychologii, rzadziej socjologii a w najmniejszym zakresie pedagogiki, starając się nadać im przywilej użyteczności dla badań własnych.

Na pewno nie można postawić tej części pracy zarzutu nieuzasadnionej kompilacji teoretycznych wątków, w celu ich dostosowania do założeń badawczych, aczkolwiek w perspektywie recenzenta niektóre ujęcia teoretyczne ułożone są w zbyt wąskich ramach. Na przykład, samo definiowanie pojęcia humoru i jego teoretycznych uzasadnień oraz analiz paradygmatycznych w kontekście teoretycznego i aplikacyjnego definiowania klimatu społecznego może wydawać się zadaniem nieco uproszczonym i do końca nieefektywnym, choćby ze względu na kulturowo/ podkulturowo kontekstowy i wysoce subiektywny/osobowy sposób autodefiniowania i subiektywnego postrzegania zjawiska poczucia humoru. Nasuwa się w tym miejscu pytanie czy habilitantka bierze tę okoliczność pod uwagę?

Zasygnalizowaną wątpliwość nie rozwiewa sam tytuł pierwszego rozdziału („*Teoretyczne inspiracje badań własnych*”). Jeśli spojrzymy na tę część pracy pod tym właśnie kątem, można postawić pytanie, czy zamieszczone w nim koncepcje i definicje pojęcia „humor”, związane z konkretnymi sposobami definiowania desygnatów tego słowa, mogą być w pełni przydatne w zaprojektowanych badaniach empirycznych, przeprowadzonych za pomocą metody sondażu diagnostycznego, a więc bez kontroli poziomu rozumienia stawianych pytań?

Czy przy zastosowaniu tej strategii metodycznej, postawione w ankiecie pytania będą podobnie interpretowane przez te same społeczne/zawodowe kategorie osób, oraz czy wiek, poziom wykształcenia i doświadczenia biograficzne nie będą tu stanowiły nie tyle konkretnych zmiennych (zależnych, pośredniczących), ale przede wszystkim bariery socjolingwistycznej, która będzie trudna do pokonania, nie tylko przez respondentów tej samej kategorii, ale przede wszystkim przez Autorkę badań?

Recenzent zastanawia się, czy nie należałoby w tym miejscu raczej mówić o szerszej kategorii emocji pozytywnych, których humor jest jednym z wielu składników i na tej bazie opisywać teoretyczne konteksty problemowe. Postawione w tym miejscu pytania mają jednak charakter refleksyjny a nie krytyczno -oceniający, gdyż to autor pracy naukowej samodzielnie decyduje o treści i kontekstach przytaczanych przez siebie wątków teoretycznych oraz dokonywanych na ich podstawie analiz merytorycznych i interpretacyjnych w pracy.

Istotnym jednak problemem jest to, że z treści pierwszego rozdziału nie wynika wyraźna pedagogiczna perspektywa pracy. Raczej mamy tu do czynienia z perspektywą psychologiczną uzupełnianą wątkami socjologiczno-pedagogicznymi (dotyczącymi dydaktyki nauczycielskiej (str. 66 i następne) oraz klimatu społecznego (str. 93 i następne)).

Założenia metodologiczne ocenianej monografii opierają się na modelu ilościowym. W badaniach wzięło udział 1026 osób, z czego było 705 wychowanków (412 podopiecznych MOW i 293 wychowanków ZP) oraz 321 wychowawców (153 pedagogów pracujących w MOW i 168 wychowawców z ZP).

Trudno jednak zgodzić się z postawioną w uzasadnieniu podjętych badań tezą Autorki (str.123), iż dotychczasowe naukowe rozpoznania klimatu społecznego placówek dla nieletnich nie przyniosły dotychczas jednoznacznej odpowiedzi o typ i jakość tego klimatu. Przeprowadzone przecież, zarówno przez Anetę Skuzę z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach jak i Magdalenę Staniaszek z Uniwersytetu Łódzkiego, ogólnopolskie, reprezentatywne badania klimatu społecznego zakładów poprawczych i młodzieżowych ośrodków wychowawczych w Polsce (a więc wszystkich placówek dla nieletnich w Polsce), jednoznacznie zdiagnozowały i zdefiniowały ten klimat. O badaniach Anety Skuzy, dr Anna Karłyk-Ćwik wspomina zresztą na str. 131.

Jednocześnie jednak nie sposób nie oddać racji Habilitantce, kiedy stwierdza, iż w literaturze naukowej występuje brak wyników badań poświęconych funkcji humoru w resocjalizacji (str.123). Na marginesie warto zaznaczyć, iż Autorka wprawdzie napisała w swojej pracy „o roli humoru w resocjalizacji”, zapewne nie biorąc pod uwagę, że pojęcie „roli” w perspektywie nauk społecznych przynależy wyłącznie ludziom, a więc w tym przypadku możemy mówić „o funkcjach humoru” (str.123).

Tak czy inaczej, patrząc z perspektywy dorobku nauk pedagogicznych, możemy uznać, że analizowane badania dotyczące problemu humoru w procesie wychowania i resocjalizacji nieletnich, mają charakter oryginalny i pionierski w polskiej przestrzeni resocjalizacyjnej.

Istota przeprowadzonych przez dr Annę Karłyk-Ćwik badań empirycznych polegała na określeniu profilu humoru respondentów i ich związków z czynnikami zewnętrznymi a także wewnętrznymi.

W przypadku nieletnich, badania określiły preferowane i wykorzystywane przez nich style humoru (afiliacyjnego, wzmacniającego „ja” i agresywnego) i związki tychże ze stylami adaptacji/dezadaptacji oraz odkrywaniu ich powiązań z czynnikami o charakterze formalno-organizacyjnym i socjodemograficznym. Okazało się, że nieletni wychowankowie MOW preferują style adaptacyjne i wzmacniające „Ja”, natomiast humor agresywny wykorzystują jako „narzędzie” protestu przeciwko systemowi instytucji resocjalizacyjnej.

W przypadku wychowawców, uzyskane wyniki okazały istotne różnice w tym zakresie pomiędzy tą grupą zawodową a wynikami uzyskanymi w przypadku wychowanków. Choć również w tej grupie badawczej w strukturze stylów humoru przeważają te o charakterze adaptacyjnym, to w większym natężeniu statystycznym pojawiają się style nieadaptacyjne – agresywne i samoponiżające. Dotyczy to szczególnie pedagogów- mężczyzn z zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich, a także osób o najdłuższym stażu pracy zawodowej (powyżej 16 lat).

Okazuje się również, że humor spełnia najbardziej konstruktywną funkcję w przypadku wychowawczyń-kobiet i pedagogów młodszych wiekiem (do 35 r.ż.), którzy jednak w strukturze wieku pracowników placówek resocjalizacyjnych w naszym kraju, pozostają zdecydowanie w statystycznej mniejszości.

Interesującym wnioskiem wypływającym z przeprowadzonych przez dr Annę Karłyk-Ćwik badań empirycznych, jest fakt, iż wychowawcy-respondenci bardzo wysoko oceniają jakość panującego w ich placówkach klimatu społecznego, pomimo tego, że potwierdzony empirycznie w placówkach klimat społeczny pozostawia wiele do życzenia. Być może mamy więc tu do czynienia ze zjawiskiem dysonansu poznawczego, związanego z „pełnieniem roli” i „wypełnianiem roli” zawodowej.

Na podstawie analizy wyników swoich badań, Habilitantka wysnuwa wniosek, że w przestrzeni placówek resocjalizacyjnych funkcjonują równolegle dwa zupełnie odmienne „światy społeczne”- a mianowicie wychowawcy i wychowankowie (str.300). Nie jest to konkluzja specjalnie oryginalna, gdyż przez lata badacze tej przestrzeni wychowawczo-resocjalizacyjnej dochodzili do podobnego wniosku (min. S. Jedlewski, Cz. Czapów, B. Urban, L. Pytka, W. Ambrozik, S. Przybyliński, A. Węgliński, Z. Bartkiewicz, a także piszący te słowa, oraz wielu innych).

Ciekawie, aczkolwiek kontrowersyjnie prezentują się natomiast słowa Autorki badań, iż wychowankowie placówek resocjalizacyjnych, „skazani” (dosłownie zacytowane słowo Habilitantki- podkreślenie MK) na pobyt w tych placówkach, pomyślnie się do warunków instytucjonalnych adaptują, tworząc wspólnotę aktywnie kreującą warunki codziennej egzystencji (str. 300). Zdecydowanie inaczej natomiast jest z pedagogami- pracownikami placówek resocjalizacyjnych, którzy są bardziej skoncentrowani na przetrwaniu, aktywnej obronie przed wymuszonymi przez podopiecznych zmianami, a przede wszystkim utrzymaniu władzy wynikającej z pełnienia ich roli społecznej i zawodowej, a także „ładu i porządku” przypisanego odgórnie (str.300).

Jak stwierdza więc Habilitantka (cyt.): „.... *Obie społeczności-wychowanków i pedagogów – wypracowały zatem odmienne strategie przystosowania się do warunków instytucji resocjalizacyjnej i w różny sposób próbują radzić sobie z jej opresyjnym charakterem. Nieletni w tym procesie zdecydowanie częściej korzystają z humoru, który mobilizuje ich do podejmowania przystosowawczej, choć nie zawsze pozytywnej, aktywności. Wychowawcy zaś częściej „zasklepiają się” w gorsecie sztywnych reguł i zachowawczych działań, w którym niewiele jest miejsca dla konstruktywnego humoru i bazującej na nim, twórczej, innowacyjnej i radosnej aktywności....*” (koniec cyt. str. 300-301).

Na pewno polemiczną, ale interesującą i odważnie postawioną tezę, jest stwierdzenie dr Anny Karłyk-Ćwik, że (cyt.) „.... *system polskich placówek resocjalizacyjnych dla nieletnich, niesie ze sobą poważniejsze konsekwencje dla pedagogów niż wychowanków. Wychowankowie bowiem wyposażeni są w skuteczną broń do walki z systemem-humor, z którego często korzystają (sic!, podkreślenie własne recenzenta), aby chronić się przed wymuszonym konformizmem prowadzącym do tzw. fałszywej socjalizacji instytucjonalnej. Pedagodzy natomiast wydają się raczej „składać broń” niż jej używać do obrony przed uciskiem ze strony przestarzałego opresyjnego systemu oraz do wyważania w nim drzwi do nowych rozwiązań....*” (koniec cyt. str. 301).

Uzyskane i opisane przez Habilitantkę wyniki autorskich badań empirycznych, mogą wywoływać u wnikliwego czytelnika liczne pytania i wątpliwości. Swoje pytania retoryczne dotyczące powiązania teoretycznego tła pracy (rozdział pierwszy) z zaprojektowanymi i przeprowadzonymi badaniami empirycznymi postawiłem już w swojej recenzji.

W tym miejscu chciałbym się podzielić swoją kolejną uwagą w formie postawionego pytania, czy Autorka badań w opisywanych przez siebie interpretacjach uzyskanych wyników empirycznych nie stosuje zbyt szerokich, i nie do końca uprawnionych uogólnień (str. 300 i następne), nadinterpretowując w ten sposób związki korelacyjne zakresu badawczego (style humoru i klimat społeczny instytucji) z ogólnym i przez to hipotetycznym tłem subiektywizmu odpowiedzi respondentów i na tej podstawie stawiając daleko idące tezy, które same w sobie na pewno są inspirujące, nawet jeśli mają charakter prowokacyjny?

Pozostawiając na boku jednak powyższe refleksje, które kontekstowo towarzyszą lekturze każdej bez wyjątku pracy naukowej, niewątpliwie należy uznać, że monografia „*Humor w kreowaniu klimatu społecznego instytucji resocjalizacyjnych dla nieletnich*”, Wyd. AKAPIT, Toruń, 2018, stanowi interesujący przykład rzetelnego i poznawczo wartościowego opisu fragmentu pedagogicznej rzeczywistości resocjalizacyjnej, opracowanego z poznawczej perspektywy post pozytywistycznej i w ten sposób wpisującego się w krajobraz współczesnej polskiej pedagogiki resocjalizacyjnej, poszukującej nowych wyzwań i inspiracji. Nawet jeśli uznamy, że niektóre stwierdzenia Autorki są napisane niejako „na wyrost”.

Bezsporne jest również to, że zaprojektowane i zrealizowane przez Habilitantkę eksploracje empiryczne, opierają się na poprawnie skonstruowanej i opisanej strategii badawczej, a zaproponowane w ramach tej strategii rozwiązania operacyjne, spełniają również w wystarczającym stopniu kryteria poprawności metodologicznej.

Konkluzja


Dorobek naukowy dr Anny Karłyk-Ćwik, który poddałem analizie recenzenckiej, a na który składają się zarówno artykuły w naukowych periodykach, rozdziały w pracach zbiorowych, ale przede wszystkim autorska monografia „*Humor w kreowaniu klimatu społecznego instytucji resocjalizacyjnych dla nieletnich*”, Wyd. AKAPIT, Toruń, 2018, pomimo uwag krytycznych, które zawarłem w swojej recenzji, jest moim zdaniem interesujący i wartościowy z kilku punktów widzenia.

Po pierwsze, stanowi niewątpliwie określony wkład merytoryczny i poznawczy w rozwój współczesnej pedagogiki resocjalizacyjnej, zmagającej się nieustannie z pedagogicznymi i poza pedagogicznymi „reliktami przeszłości” .

Po drugie, dr Anna Karłyk-Ćwik w swoich poszukiwaniach naukowo-badawczych „przeciera” nowe szlaki, inspirując jednocześnie innych badaczy problemów społecznych w zakresie odwagi odkrywania i analizowania nowych obszarów eksploracyjnych.

Po trzecie wreszcie, całościowy dorobek naukowy dr Anny Karłyk-Ćwik spełnia w wystarczającym stopniu warunki przewidziane w kryteriach awansu naukowego na stopień naukowy doktora habilitowanego nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika i tym samym wypełnia przesłanki zawarte w ustawie o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Dlatego też wnoszę do Komisji Habilitacyjnej o wystąpienie do właściwej Rady Wydziału. z wnioskiem o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego dr Annie Karłyk-Ćwik



prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński